

Interduna

986265

1988

nr 2-3

PISMO NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" PAFAWAG
WROCŁAW



2/95/ 1988 r.

DRUGI ETAP REFORMY CZY DRUGI ETAP DRENAŻU NASZYCH KIESZENI

W opublikowanym komunikacie Ministerstwa Finansów dotyczącym podwyżki urzędowych cen zbytu podstawowych surowców i materiałów można wyczytać, że ceny: energii elektrycznej rosną o 50%, wyrobów hutnictwa żelaza i stali o 41%, celuloza papiernicza o 50%, wełna owcza i skóry o 60%, taryfy transportowe PKP-45%, PKS-35%. Wymienieniem główne materiały i surowce ceny których będą miały wpływ na ceny detaliczne wyrobów przemysłowych przeznaczonych między innymi na zaopatrzenie ludności. Pomijam w tym artykule ceny żywności bo to jest oddzielne zagadnienie, które winno być poddane szczegółowej analizie. Ale zjawisko ruchu cen żywności nie może być rozpatrywane z punktu widzenia wzrostu cen urzędowych i cen umownych. Koszty utrzymania rosną nam bez względu na to czy ceny są urzędowe czy umowne. Wielkość rekompensaty winna uwzględniać te dwie kategorie cen. Wracając do poziomu wzrostu cen na artykuły przemysłowe należy podkreślić fakt, że zasadniczy ruch cen na tym rynku zacznie się dopiero w miesiącach maju, czerwcu mniej w lipcu. Wówczas okaże się że właściwy poziom inflacji jest co najmniej o 30 punktów procentowych wyższy niż to podaje się w oficjalnych publikacjach. Jeżeli przyjmiemy się bliżej mechanizmowi budowania cen w przemyśle to należy sobie uświadomić następujący tok postępowania: np. w cennikach urzędowych podano przeliczniki o jakie należy skorygować /w górę/ ceny w 1988 r. i tak niektóre ceny surowców /nie mogę podać konkretnie/ rosną o 76%, koszty wydzielowe rosną o 50%, koszty ogólnozakładowe rosną o 55%, stawki robocizny bezpośrednio z tytułu tylko rekompensaty rosną o 27% to jak można założyć, że cena wyrobu może wzrosnąć mniej niż 50%? Podobnych przykładów można podać więcej /np. cena kurczaków/ chodzi w tym przypadku o pokazanie mechanizmu budowania ceny. Propaganda gros winy odnośnie wzrostu cen zwała na przedsiębiorstwa. Odbývá się swoiste polowanie na czarownice, aby odwrócić uwagę społeczeństwa na właściwych winowajców. Z mojego szacunku wynika, że każdy z nas w tym roku straci z tytułu wzrostu inflacji około 12 tys. miesięcznie /nie wliczając wzrostu cen używek/. Więc jeżeli dostałem podwyżkę płacy 12 tys, żona 12 tys. na dwoje dzieci 1400 zł. to mój dochód realny na jednego członka rodziny lekko licząc spadł co najmniej o 30%. A teraz należałoby rozważyć kwestie możliwości płatniczych naszych przedsiębiorstw. Z materiałów opublikowanych w Rzeczpospolitej w b.r. wynika, że środki na wynagrodzenia będą stanowiły 60% przeciętnego wynagrodzenia wypłaconego w 1987 r. skorygowanego o różne tytuły, które w sumie nie wiele wazą w globalnej sumie środków na wynagrodzenia w 1988 r. Po przekroczeniu tak wyliczonej globalnej kwoty środków na wynagrodzenia przedsiębiorstwo musi odprowadzić podatek w wysokości od 8 do 60% nadwyżki a ponadto po osiągnięciu podatku wielkości stanowiącej powyżej 25% zysku do podziału przedsiębiorstwo automatycznie traci wszelkie ulgi. Mechanizm ten nie jest z pewnością powiązany /lub bardzo słabo/ z jakością i ilością wykonywanej pracy. Należy stwierdzić /brak miejsca na uzasadnienie/, że obowiązujący w 1988 r. mechanizm naliczania środków na wynagrodzenia jest nastawiony na drakońskie blokowanie podwyżek płac, a z drugiej strony mechanizm budowania cen nastawiony jest na całkowity drenaż naszej kieszeni. Wnioski dla nas z tego artykułu nasuwają się same.

K-Sz

GOSPODARKA NIE MAJĄCA PEŁNEJ SWOBODY BLOKUJE SIĘ SAMA

Decydenci premiuja eksport i zaniedbują produkcję tych przedsiębiorstw i branż które nie eksportują. Będący u władzy realizuje często politykę w skali mikro zamiast widzieć problemy całej gospodarki. Dla przykładu pisze się i mówi o dużym eksporcie fabryki kabli Załom w Szczecinie, lecz trzeba być zaślepionym by nie dostrzegać że brak tego wyeksportowanego towaru rozkłada i limituje produkcję w branży taboru kolejowego. Czy można mówić tu o reformie gdy przedsiębiorstwo przelewa wsad dewizowy na producenta kabli, a przewodów nie może się doczekać w normalnym terminie. Realizujemy w tym przypadku produkcję z zamówienia rządowego, a ten rząd nie zabezpiecza w odpowiednim terminie środków do produkcji. Dokładają się do tego jeszcze spory o interpretacje przepisów wykonawczych przy zamówieniach materiałowych. Wszystko wskazuje, że w kasie banku brak dolarów, gdyż przedsiębiorstwo przelewa ze swego konta środki dewizowe a zamówiony towar nie jest na czas dostarczany.

986.265

REFORMA

Czy z pozycji samorządu można mówić o reformie na przykładzie ustalenia płacy dyrektora. Przedsiębiorstwo nasze ma ten "zaszczyt" w dalszym ciągu być na liście przedsiębiorstw o szczególnym znaczeniu dla gospodarki narodowej. Z tego też względu Rada Pracownicza traci prawo wyboru dyrektora tak jak to określa ustawa o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego. Można by się z tym pogodzić, gdyby nie fakt, że płace dyrektora ustalił minister. Uważam, że jest to kolejne uzależnienie przedsiębiorstwa od centrum. Mówiąc wprost centrum-minister trzyma dyrektora na swoim garnuszku ustalając mu wynagrodzenie, co powoduje że płaca dyrektora nie jest powiązana bezpośrednio z efektami jego pracy na rzecz przedsiębiorstwa. Podkreślić należy, że wynagrodzenie dyrektora jest pokrywane ze środków przedsiębiorstwa. Tak więc samorząd załogi nie ma możliwości przy ocenie pracy dyrektora połączyć tej oceny z ustaleniem jego wynagrodzenia.

Wynagrodzenie dyrektora F.W. "RAFAWAG" ustalone przez ministerstwo od kwietnia br.

- płaca zasadnicza 52000
- dodatek funkcyjny 25000
- premia do 4% z 52000

WARUNKI BHP W PRZEDSIĘBIORSTWIE

Zatrzymamy się nad warunkami pracy na przykładzie występującej w naszym przedsiębiorstwie zawodowej choroby wibracyjnej. Jest to przykład braku troski o zdrowie pracowników. Dla łagodzenia i eliminowania skutków tej choroby można zastosować rękawice antywibracyjne do zakupów których przedsiębiorstwo nie posiada wsadu dewizowego. Skutki tej choroby można by także łagodzić przez rotacyjny system pracy, który trudno wprowadzić z powodu deficytu zatrudnienia. Przyczyna chorób wibracyjnych leży także w parametrach technicznych produkowanych wyrobów na rynek krajowy. Dla przykładu Dolpina we Wrocławiu produkuje pilarki na eksport ze specjalnymi wkładkami antywibracyjnymi, a na rynek krajowy bez gdyż kraj do którego eksportuje zabezpiecza im wsad dewizowy. Archimedes produkuje narzędzia o dużej wibracji odbiegającej od norm produkowanych tego typu urządzeń w innych krajach. Nie obarczam tu winą tych producentów lecz tych nadzorców, którzy nie dostrzegają, że ze społecznego i ekonomicznego względu nie należy dopuszczać do używania narzędzi powodujących szkody w zdrowiu pracowników. Należy więc, stworzyć takie mechanizmy ekonomiczne i prawne które by ograniczały "produkowanie" rencistów.

W przedsiębiorstwie naszym w warunkach zagrożenia zdrowia pracuje obecnie prawie 1000 pracowników. Do podstawowych zagrożeń należą: /hałas, wibracja, złe oświetlenie, pyły przemysłowe, ciężki wysiłek, niewygodna pozycja ciała/. Wielu pracowników z tej grupy narażonych jest na więcej niż 1 czynnik. Do czynników szkodliwych przekraczających dopuszczalne normy stężenia i natężenia należą: 1/ hałas występujący na wydziałach W-3, W-7, W-2, W1P, W-6. Występuje tam natężenie hałasu od 95 do 105 dB przy dopuszczalnym 90 dB. 2/ Wibracja występuje na wydziałach W-3, W-7, W-2, W-6, W1M, W1P /Do niedawna nie przeprowadzano badań gdyż nie było przyrządów do ekspertyzy/. 3/ dymy spawalnicze na wydziałach W1P, W-2, W-7. 4/ pyły z wolną krzemionką na wydz. W-6. 5/ tlenki węgla na wydziale W-6 i W-3. 6/ związki chemiczne występujące przy pracach malowania wagonów jednostek itp.

W roku 1987 odnotowano 24 przypadki zachorowań na choroby zawodowe. Dominuje zawodowe uszkodzenie słuchu, później choroba wibracyjna i pylica. O skali zagrożenia świadczy statystyka z poprzednich lat. Od roku 1975 przeprowadzano masowe badania słuchu u pracowników zagrożonych szkodliwym działaniem hałasu. Od tego czasu notowano co roku około 50 chorób zawodowego uszkodzenia słuchu. W latach 1981 i 1982 ponad 100. Stwierdzone przypadki choroby zawodowej wystąpiły przede wszystkim u pracowników z kilkudziesięcioletnim stażem pracy, których wielu przypadkach w nieświadomości eksploatowano

w warunkach zagrażających ich zdrowiu. Na tę zwiększoną liczbę rzutuje także dwukrotnie większe zatrudnienie od obecnego, a także większa troska o zdrowie pracowników, a także dostrzeżenie wagi problemu. Występuje w naszym przedsiębiorstwie wysoka średnia wieku na jednego zatrudnionego, co może świadczyć, że młodzi ludzie nie chcą pracować w takich warunkach pracy. W roku 1987 odnotowano 120 wypadków przy pracy. Jest to 10% więcej niż w roku ubiegłym. Podstawowa przyczyna to nie zachowanie środków ostrożności i nieprzestrzeganie przepisów BHP. Świadczyć to o kulturze pracy i stosunku pracowników do wykonywanej pracy. W ramach planu poprawy warunków pracy nie zrealizowano wielu przedsięwzięć mimo, że wiele z nich nakazane jest przez Inspekcję Pracy i Inspekcję Sanitarną. Przyczynia się do tego słaba organizacja, brak środków finansowych i lekceważący stosunek dla ludzkiej pracy.

POTWIERDZENIA

KLIWIA-600+600, WRZOS-800+400, SOSNA-1000, WYSPA-1000+1000, ORLIK-4600+4400, GPORNI-3600+3600, AS-2200+1800, MERKURY-1800+1800, JAN-1200, IGLY-300, WIESIEK-10000, PRZYJACIELE-2000, MECHANIK-1200, ŁAWA-1200, REN-1300, PARK-1400.